

konaniu najtrudniejszych obrotów, a Feldmarszałek miał przyjemność przekonać się wszędzie tak o największej zgodzie wojska z mieszkańcami, jako też o tém, że wszystkie stany z wdzięcznością uznają czynną i sprawiedliwą administracyą jego. Jakoż wszyscy mieszkańcy spostrzedz mogli nieustanną gorliwość, z jaką J.O. Xiążę dla dobra Polski przykładac się usiłuje; bo Feldmarszałek rozpoznawał wszędzie obecny stan tych okolic, szczególnie co się dotyczy sądownictwa i administracyi, a wszelkie publiczne zakłady, szczególnie zaś więzienia, zwiedził. We wszystkich miastach przyjmowali Xięcia Namiestnika obywatele, którzy w najczulszych wyrazach wynurzyli wdzięczność swą za Naywyższą łaskę, jaką Naywspanialszy Monarcha Polskę obdarza. Wszystkie miasta, przez które Feldmarszałek przejeżdżał, były rzesisto oświecone; w niektórych nawet wsiach włościanie stali rzędem przy drodze, trzymając w każdym ręku zapaloną świecę. Podobnie i mieszkańcy Lublina, powodowani własną chęcią, oświecili swe domy przez wszystkie trzy wieczory pobytu Xięcia Namiestnika. — Z najodleglejszych nawet okolic zebrawi się w Lublinie obywatele, na których czele byli Hrabiowie Jezierski, Dębowski, Rostworowski i Konstanty Zamojski. Obywatele ci ubiegali się z wielce zasłużonym Dowódcą konsystującego tamże korpusu armii, generałem Rydigierem i całym korpusem officerów, o najsławniejsze Xięcia Namiestnika przyjęcie. Obiady, faierwerki, koncerta i bale następowały, jedno po drugim, a wszyscy obecni, z zapalem do naywyższej radości posuniętym, jednogłośnie powtórzyli wniesione przez J.O. Xięcia toasty za zdrowie NN. Cesarza Jegości i Cesarzowej Jejmości, tudzież całej Wysokiej Rodziny Cesarzkiej. Obok tego wszystkiego, w przyjacielskiem obcowaniu mieszkańców, a szczególnie młodzieży polskiej z officerami i urzędnikami rossyjskimi, z naywiększém spostrzeżono zadowoleniem, jak dalece tamci oddalili się od przesądów przeszłej nieszczęśliwej epoki. I ztąd cieszyli się wszyscy obecni, że w krótkie trwała dla Polski pomyślność zakwitnie. (G.W.)

## FRANCYA.

*Paryż 1 Października.*

*Journal des Deb:* tak się wyraża względem nastąpić mającej zmiany ministerium: »Prze-

lenie Ministeryalne blizkie końca; a wahanie króla nie ma już miejsca. Oczekiwane odpowiedzi dziś 1 Października jeszcze mogą nadejść, a jutrzejszy numer Monitora zawierać będzie imiona nowych Ministrów. Tym czasem możemy zapewnić, że Pan *Dupin* nie znajduje się na liście Kandydatów. Dowiadujemy się właśnie, że na czele Ministerium stanie sławny Marszałek, który już od dawna należał był do jego składn.»

Xiążę Talleyrand bawi dotąd w Paryżu, ma jednak wkrótce powrócić do Londynu.

Listy z Madrytu wczoray nadeszły donosząc, że Ferdynand VII. dnia 23 Września jeszcze zostawał przy życiu, a przesilenie choroby dotąd trwało. Ministrowie, ciała dyplomatyczne, Rada Kastylijska wraz z Radą stanu, zgromadzili się w *S. Ildefonso*, a wstęp do królewskich pokojów, tylko małej liczbie osób był pozwolonym.

Mnóstwo ludzi zgromadziło się dzisiaj rano na placu *Barrière St. Jacques*, w mniemaniu, że *Cuny i Lepage* jako uczestnicy buntu w dniach 5 i 6 Czerwca, na śmierć skazani, zostaną straconymi, gdyż sąd kassacyjny odrzucił ich odwołanie się; co jednak nie nastąpiło, albowiem. Król zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

W *Toulonie* zaszły niespokojności dnia 25 w wieczór z powodu muzyki, którą przyjaciele i stronnicy deputowanemu *Portalis*, jako członkowi opozycyi sprawili. Musiano użyć siły zbrojney do przywrócenia spokojności. (G. P. S.)

## ANGLIA.

Dziennik *Albion* zawiera wiadomości z Oporto dochodzące do 24 Września, podług których nic stanowczego nie zaszło, ale wojska *Don Miguela* znacznie ucierpiały. W zeszłą sobotę 500 kawalerzystów przewieziono do Oporto.

Dwudziestego piątego zeszłego miesiąca pochowano zwłoki Walter Szkotta w Opactwie Dryburgh. Pogrzeb był wielce uroczystym; kilka set powozów i niezliczone mnóstwo ludzi, którzy nawet o kilka mil pospieszyli, ażeby ostatnią cześć oddać śmiertelnym zwłokom ubożnianego pisarza, towarzyszyło temu pochodowi; miasta i wsie przywdziały żałobę a sklepy pozamykano. W Edynburgu było wielkie zgromadzenie, naradzano się względem pomnika, który wzniesić mają Walter-Szkottowi.